Akceptuję
W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej Polityce Prywatności

Antybiotyki -druga strona medalu



Wprowadzenie antybiotyków na masową skalę spowodowało przełom jakościowy w medycynie, przyspieszyło wzrost populacji planety, dało lekarzom oręż w walce z chorobami zakaźnymi, które zbierały straszliwe żniwo, uśmiercając setki milionów osób. Historycy medycyny nazwali wiek XX stuleciem antybiotyków. Zaczęto je przepisywać chorym na grypę, anginę, zapalenie oskrzeli. Stosowano je na wielką skalę nie tylko jako specyfiki leczące, lecz także zapobiegające zakażeniom bakteryjnym.

Jest wojna – są straty

Dyskusja o tym, czy antybiotyki są nadużywane, jest już bezprzedmiotowa. Co złego miało się stać, już się stało. Druga strona medalu, jaki należy się antybiotykom za zasługi dla zdrowia w skali całej

planety, jest w najwyższym stopniu kłopotliwa.

Antybiotyki niszczą niepożądane bakterie, ale też niszczą pożądane. Osłabiają układ odpornościowy, zakłócają pracę grasicy stymulującej jego funkcjonowanie. Źle funkcjonująca grasica grozi takimi dolegliwościami jak zaburzenia psychoemocjonalne, zaburzenia regeneracji tkanek, różnego rodzaju infekcje, nowotwory.

Czy warta skórka wyprawki? Antybiotyki wyniszczają bakterie tworzące naturalną florę bakteryjną rozwijającą się w jelitach, na skórze i w błonie śluzowej nosa, ust, pochwy. Ta naturalna flora bakteryjna jest barierą chroniącą organizm przed niepożądanymi drobnoustrojami. Zniszczenie tych barier wywołuje opłakane skutki – obniżenie odporności organizmu, narażenie go w większym stopniu na patogeny. To właśnie antybiotyki są destruktorami tych barier, bez których życie staje się udręką.

Problem światowy

Zagadnieniem tym zajęli się naukowcy z Uniwersytetu Pensylwanii, artykuł o tym zamieściło pismo „Nature Medicine". Przeprowadzili doświadczenie na myszach, które wykazało wpływ bakterii na florę jelitową i w rezultacie na rozwój alergii. Zwierzętom podano różne antybiotyki, aby zredukować lub w ogóle zniszczyć bakterie występujące w ich przewodzie pokarmowym. W porównaniu ze zwierzętami, które nie otrzymały antybiotyków, nastąpił u nich wzrost populacji limfocytów Th2 odgrywających kluczową rolę w przypadkach pojawiania się alergii.

Prof. Frederic Blay ze szpitala uniwersyteckiego w Strasburgu, komentując wyniki tego doświadczenia, powiedział: – Po raz pierwszy wykazano eksperymentalnie, w jaki sposób podawanie antybiotyków sprzyja rozwojowi limfocytów Th2 o profilu alergicznym. Badania te znajdą duży oddźwięk w środowisku naukowym, ponieważ alergolodzy znajdują się w sytuacji bardzo niekomfortowej: mimo postępów badań nie przestaje przybywać chorób alergicznych.

Na znalezienie powodów tej ekspansji wydano już miliony euro, dolarów i jenów – bez rezultatu. Naukowcy nie poznali mechanizmów na poziomie komórkowym sprzyjających powstawaniu alergii.

Choroby alergiczne osiągnęły w krajach rozwiniętych poziom epidemii. W niektórych państwach aż 50 proc. dzieci uczulonych jest na różnego rodzaju pokarmy i alergeny wdychane. W Europie Zachodniej przypadków alergii zaczęło przybywać lawinowo w latach 70. ubiegłego wieku. W krajach Europy Środkowej i Wschodniej zjawisko to wystąpiło dwie dekady później. W tym samym czasie liczba diagnozowanych dziedzicznych alergii wzrosła tylko minimalnie, prawdopodobnie ze względu na postęp w diagnostyce. Oznacza to, że w rozwoju chorób alergicznych ogromny udział ma najszerzej pojęte środowisko.
Mimo postępu w immunologii, epidemiologii i genetyki powody inwazji chorób alergicznych nie są wystarczająco zgłębione. Dotychczas dwie teorie wyjaśniały występowanie alergii. Starsza przypisuje je stykaniu się z alergenami na wczesnym etapie życia. Ale teoria ta nie znajduje wciąż potwierdzenia w badaniach.

Druga teoria, wysunięta przez prof. Davida Strachana z St. George Medical School w Londynie, opiera się na obserwacji, że alergie są rzadziej spotykane u dzieci z rodzin wielodzietnych niż u jedynaków. Rzadziej występują też u dzieci mających kontakt z rówieśnikami w żłobku i przedszkolu niż u dzieci wychowywanych w domu.

Hipoteza prof. Strachana zakłada, że nadmierne przestrzeganie higieny wstrzymuje wytworzenie się prawidłowo funkcjonującego układu odpornościowego. Prowadzi to do wzmożonych reakcji na

czynniki w gruncie rzeczy niegroźne dla zdrowia, na przykład pyłki traw, sierść kotów itp.

Niepożądane skutki stosowania antybiotyków dotyczą nie tylko medycyny, co podkreśla Światowa Organizacja Zdrowia (WHO). Na przykład z tego względu Stany Zjednoczone pierwsze wprowadziły ograniczenia prawne dotyczące stosowania antybiotyków w hodowli zwierząt.

Mimo wielu artykułów w prasie i audycji radiowych oraz telewizyjnych w stylu: „Cała prawda o antybiotykach", nikt przy zdrowych zmysłach nie wątpi, że antybiotyki nie znikną z arsenału współczesnej medycyny. Następuje ogromny postęp w dziedzinie technik analitycznych, w pracach nad nowymi antybiotykami nie ma już miejsca na przypadek, badania są skomplikowane, zaplanowane, dlatego nowe linie antybiotyków są bardziej precyzyjne

Dwie hipotezy

Najczęściej występująca postać alergii to pyłkowica, nęka ona co piątą osobę. Astma oskrzelowa dotyka od 5 do 8 proc. społeczeństwa. Natomiast alergiczne zapalenie skóry występuje u kilku procent populacji dziecięcej oraz poniżej 1 proc. wśród dorosłych.

Źródło: www.mp.pl

http://laboratoria.net/home/15862.html
Informacje dnia: Dodatkowe fundusze na akademiki Kofeiny a matki karmiące Trzeci lot rakiety Starship to sukces W dobie deepfejków przyszłość mediów społecznościowych Czyste powietrze to więcej zachorowań na legionellozę Pradawny obiekt kosmiczny zdziwił astronomów: Dodatkowe fundusze na akademiki Kofeiny a matki karmiące Trzeci lot rakiety Starship to sukces W dobie deepfejków przyszłość mediów społecznościowych Czyste powietrze to więcej zachorowań na legionellozę Pradawny obiekt kosmiczny zdziwił astronomów: Dodatkowe fundusze na akademiki Kofeiny a matki karmiące Trzeci lot rakiety Starship to sukces W dobie deepfejków przyszłość mediów społecznościowych Czyste powietrze to więcej zachorowań na legionellozę Pradawny obiekt kosmiczny zdziwił astronomów:

Partnerzy